

ZAGRAJ! JETHRO TULL SALAMANDER | RISE AGAINST READY TO FALL

www.magazyngitarzysta.pl

+ **Basista**®

Gitarzysta

PAŹDZIERNIK 2011 (#70)



Neal Schon
Phil X
Frontside
Morbid Angel
Popiałkiewicz
Jay-Tee Teterissa

Alex

Skolnicik

Arsenal gitarzysty

Hoyer Eagle Prestige HEG 510
Sandberg Florence Aged
Kustom KG100FX112
Rocktron V160R Vendetta
Zoom G3
Pigtronix EP2 Envelope Phaser
Craftman JCT-40 Guitar Expert

Arsenal basisty

AXL APJ-820
Music Man Bongo
Hand Box Fortec 700T
Hartke LH1000



Nie ma płyty CD? Zapytaj sprzedawcę!

ISSN 1895-3832 Indeks 210072



9 771895 383110 10



NAKLAD 14.700 EGZ. CENA 16 PLN (W TYM 5% VAT)



Hoyer Eagle Prestige HEG 510 3.280 PLN

Jak wiele marek z długą tradycją, tak i Hoyer kilka razy przechodził na przestrzeni ubiegłego wieku z rąk do rąk. Nie każdy z nowych właścicieli postępował tak, jak chciałby tego Franz Hoyer, który w roku 1874 powołał do życia lutniczą manufakturę w rodzinnym miasteczku Schönbach/Egerland **Krzysztof Inglik**

Ale też nie wiele gitarowych firm pomogło przetrwać na rynku tak długo i utrzymać Prawdę wiemych fanów. Mamy XXI wiek, a Hoyer należy do spółki o nazwie Ritter Europe Ltd., której celem stało się przywrócenie tej marce świetności. Gitary wytwarzane są w koreańskiej fabryce, z którą Martin Ritter współpracował przy różnych projektach na przestrzeni ostatnich 20 lat. Miesiąc temu testowaliśmy Hoyera Black Lady, który zaskoczył bardzo pozytywnie całą redakcję *Gitarzysty*. Tym razem pod lupę weźmiemy Hoyera Eagle Prestige.

W TEORII

Tytułowy „orzel” to reedycja modelu wprowadzonego do katalogu Hoyera pod koniec lat 70., o rozpoznawalnym, oryginalnym kształcie ma-

honiowego korpusu. Wyglądający jak stara mapa top gitary wykonany został z ozdobnego gatunku klonu o nazwie *spalted maple* – faktura ta powstaje w wyniku działania organizmów pasożytniczych, takich jak grzyby. Widoczne ciemne linie to bariery, którymi otaczają zajęte przez siebie „terytorium” – wygląda to bardzo efektownie. Na pokładzie zamontowano dwa przetworniki w kremowych ramach: ceniony przez muzyków model o rozłączanych cewkach Hoyer Humbucker HHB-100 w wersji „B” oraz „N” (od ang. *bridge* – mostek, *neck* – gryf). Kontrolę nad nimi sprawujemy za pomocą potencjometrów VOLUME i TONE oraz umieszczonego pomiędzy nimi klasycz-

Gryf grawituje w kierunku tradycyjnych profili vintage, ale przy połączeniu z korpusem ma zdecydowanie mniejsze kopyto niż to spotykane w konstrukcjach typu LP



Poza logotypem producenta i symbolem przedstawiającym sylwetkę orła na główce instrumentu znalazły się klucze marki Hoyer wyposażone w perłowe skrzydełka, zamontowane w układzie 3+3, a także zaślepka pręta regulacyjnego.

nego przełącznika 3-pozycyjnego. Gałka tonów rozłącza cewki humbuckerów (push-pull). Solidną bazą dla strun, przechodzących przez korpus w specjalnych tulejach, jest mostek Hoyer 3D Bridge. Gryf został wykonany z pięciu warstw (dwie z klonu i trzy z mahoniu) w technologii neck-thru, co widać z tyłu jak na dłoni.

Na hebanowej podstrunnicy nabitą 22 progi medium, a rolę znaczników pozycji pełnią charakterystyczne markery przypominające rozłożone skrzydła orła. Siodełko wykonano z kości. Na główce znajdziemy firmowe klucze z perłowymi skrzydełkami, rozmieszczone w układzie 3+3. Dostęp do pręta napinającego gryf przysłonięty został owalną przykrywką z logo i nazwą modelu. Tradycyjnie już znaczek Hoyer wykonany został z metalu. Pod nim umieszczono piękną perłową inkrustację orła – nie ma wątpliwości, że jest to Eagle Prestige.

W PRAKTYCE

Pierwszy kontakt z Hoyerem Eagle Prestige jest bardzo pozytywny. Wspominałem już o pięknym wzorze klonu spalated. W połączeniu z lakierem wypolerowanym na wysoki połysk i złotym osprzętem prezentuje się to spektakularnie. Zaskakuje perfekcyjne wykończenie i – trzeba przyznać – jakość koreańskich instrumentów sukcesywnie się poprawia od dłuższego już czasu. Jedyne zastrzeżenie miałbym do bindingu korpusu, który zamiast łączyć się z tym z gryfu lub kończyć się po prostu na korpusie, wchodzi krótkim paskiem na gryf i urywa się nie wiadomo dlaczego. Cała reszta wykonana

i zaprojektowana jest bez zastrzeżeń. Ma się wrażenie obcowania z instrumentem z dużo wyższej półki.

Manualnie bez niespodzianek: gryf grawituje w kierunku tradycyjnych profili vintage, ale przy połączeniu z korpusem ma zdecydowanie mniejsze kopyto niż to spotykane w konstrukcjach typu LP. Jest to dość gładkie przejście, zupełnie jak w gitarach basowych – zdecydowanie na plus. Krótsza, gibsonowska skala instrumentu 24,75 cala sprawia, że struny wydają się bardziej elastyczne. Na co dzień gram na gitarach o długości czynnej 25,5 cala i muszę powiedzieć, że różnica jest wyraźna, zupełnie jak podczas gry w obniżonym stroju. Odległości pomiędzy progami także są nieco krótsze, co docenią gitarzyści o mniejszych dłoniach.

Pomimo podobieństwa budowy i gatunków drewna do testowanego miesiąc temu Hoyera Black Lady ta gitara odzywa się już na sucho nieco inaczej – brzmienie nie jest tak miękkie i elastyczne jak tam. Jest tu pewny twardy pierwiastek, który wychodzi na plan pierwszy po podłączeniu wiosła na czystym kanale wzmacniacza. Barwa dość mocno kopie – to zasługa zarówno konstrukcji neck-thru, jak i dość silnych przetworników. Szczerze mówiąc, dziwię się trochę, że firma nie zastosowała tu ciepłych pickupów typu P.A.F. o niskim sygnale i kremowej górze pasma.

Uwypuklony jest za to wyższy środek, który może zakłuć w uszy, szczególnie jeśli mocniej zaatakujemy struny wiolinowe w wyższych pozycjach. Osobiście wolałbym, aby czyste brzmienie nie było aż tak twarde,

Gryf został wykonany z pięciu kawałków drewna (dwa z klonu oraz trzy z mahoni). Tworzy on z korpusem monolityczną konstrukcję, co gwarantuje lepszy rezonans.



Bardzo dobre brzmienie na rozłączonych humbuckerach w środkowej pozycji switcha może z powodzeniem udawać Strata



ale przy odrobinie EQ da się temu zaradzić. Bardzo dobre brzmienie na rozłączonych humbuckerach w środkowej pozycji switcha może z powodzeniem udawać Strata. Również singiel pod gryfem, po rozłączeniu humbuckera, gra bardzo przyjemnie. Z kolei singiel z przystawki pod mostkiem to szpileczka nie z mojej bajki – zadziwiająco, jak inaczej brzmiała w tym samym miejscu testowana miesiąc temu Black Lady. Ta twardość, która drażniła mnie na czystym kanale, przekuwana jest na zaletę po załączeniu kanału Overdrive.

Przester jest czytelny, dynamiczny i wibrujący. Świetnie przebijają się przez miks i nie ginie nawet przy perkusistce, który lubi zbyt intensywnie nadusić blachy. To mnie pozytywnie zaskoczyło, bo zdarzało już się, że droższe i lepsze gitary uwodziły miękkością w grze solo, a potem ginęły w hałasie na próbie zespołu. Na przystawce pod mostkiem jest sporo harmonicznym, może nawet czasem zbyt dużo, bo trzeba nieco ściąć tony, aby uwypuklony klik kostki nie drażnił przy szybszych przebiegach, szczególnie jeśli gramy na głośno rozkręconym piecu. Dominujący środek pasma skłonił mnie do eksperymentu z obniżeniem stroju. Bingo! Gitara jakby tylko na to czekała. Pustynne riffy zahaczające o stylistykę Black Label Society zaczynają same wchodzić pod palce. I w zasadzie takie zastosowanie Hoyera Eagle Prestige kupuję bez mrugnienia okiem. Czuję, że grubsze struny i drop tuning to



Hoyer Eagle Prestige HEG 510 uzbrojono w dwa przetworniki Hoyer Humbucker HHB-100 umieszczone w kremowych ramkach (na zdjęciu wersja N, czyli pod gryf).

muzyczna ziemia obiecana tego modelu.

PODSUMOWANIE

Hoyer Eagle Prestige wygląda jak gitara vintage: retro design, naturalne wykończenie, przystawki w kremowo-czarnej zebrze, ale to tylko kamuflaż. Wystarczy skusić ją odrobiną overdrive'u, by pokazała swe prawdziwe, niegrzeczne oblicze. I tu pojawia się pytanie, o co chodziło projektantom tego modelu. Czy rasowy, ubrany na czarno metalowiec pokala się

złotym osprzętem i naturalnie wykończonym klonem toczonym przez grzybki? Gitara wygląda dostojnie, na co wskazuje także jej nazwa, ale nie da się ukryć, że ona aż rwie się do rzeźni, do przesterowanych barw i obniżonych strojów, a najlepiej czułaby się w jakimś drop-C, podpięta pod piec hi-gain. ♡

Naszym zdaniem

- 👍 wysoka jakość wykonania, wygląd płyty wierzchniej, wygodne połączenie gryfu z korpusem, mocny i czytelny przester
- 👎 twarda czysta barwa, zbyt ostry singiel pod mostkiem po rozłączeniu cewek

Płyta wierzchnia prezentowanej gitary zwraca uwagę niecodziennym układem słoików drewna. Faktura tego typu powstała w drewnie w wyniku działania takich organizmów, jak... grzyby.

DANE TECHNICZNE

konstrukcja: neck-thru
korpus: mahoń
plyta wierzchnia: klon (spalted maple)
gryf: 3-częściowy mahoń/klon
przetworniki: HHB-100 B, HHB-100 N
potencjometry: VOLUME, TONE (push-pull)
przełącznik: 3-pozycyjny
mostek: Hoyer 3D Bridge, stały
progi: 22, medium
klucze: Hoyer
wykończenie: naturalne, wysoki połysk, binding
kraj pochodzenia: Korea

WYNIKI TESTU

FUNKCJONALNOŚĆ ★★★★★
BRZMIENIE ★★★★★
WYKONANIE ★★★★★
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★

WNIOSKI

Gitara utrzymana w stylistyce vintage, która jednak doskonale nadaje się do cięższych brzmień.

DOSTARCZYŁ

Music Info
 tel. 12-267-24-80
 www.musicinfo.pl



CENA

3.280 PLN